Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV. Katowice, 25 stycznia 1928 r. Nr. 2.

Ogniskowiec

DWUTYGODNIK

Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Redakcja i Administracja Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, 1/2 strony 70 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. P. N. S. P w Woj. Śl. obowiązk. prenumerata 6.- zł rocznie, dla niečzłonków 10.- zł

NIEODPOWIEDZIALNA ROBOTA.

W okresie wyborczym pojawiają się raz w raz w Polonii artykuły, podpisywane anonimowo. Artykuły te zawierają mnóstwo fałszów i nieścisłości i ostrzem swem są skierowane gwałtownie przeciw „Ogniskowcom". Tendencja tych artykułów jasna. Oto Ogniskowcy, kierując się poczuciem państwowem, stanęli w pracy wyborczej po stronie, tworzącej polski państwowy blok wyborczy, którego zadaniem jest zmobilizować możliwie wszystkie głosy polskie na Śląsku przeciw jednolitemu frontowi niemieckiemu i głosy te skierować na stronę reformy Konstytucji w duchu konieczności państwowych.

Art. 125 Konstytucji uprawnia bowiem ten Sejm jako drugi z rzędu do dokonania rewizji Ustawy Konstytucyjnej w myśl potrzeb, wykazanych przez doświadczenie i życie.

Polonia oczernia i atakuje. Po którejże jednak stronie wyobraża sobie Polonia winniśmy opowiedzieć się na Śląsku w tej tak ważnej dla Państwa chwili? Czy żądacie od nas, byśmy zeszli z drogi interesu państwowego i stanęli po stronie separatystów śląskich, którym brak oblicza państwowców polskich? Czy mamy iść za tymi, którzy kupczą świętością religji i rozniecają niskie instynkty nienawiści do braci swych, sami nie mając żadnej moralności? Czy może mamy zachować się biernie lub wcale nie oddać głosu w dniu wyborów?

Dlaczego jest ta nagonka na Ogniskowców, nie trudno odgadnąć. Wystarczy przypatrzeć się czynom tych, który podburzają ludność przeciwko nam.

Nienawiść, separatyzm, liberalizm w pojmowaniu etyki katolickiej i społeczno-ludzkiej, oto cechy po których ich poznacie.

Dla nich władze polskie, rząd polski, to jakaś tam Warszawa. Dla nich szkoła międzywyznaniowa, dyktowana względami na potrzebę utrzymania całości narodu i niedopuszczanie kosztem funduszu publicznego do tworzenia sekciarskiego szkolnictwa, to zwalczanie religji i Kościoła katolickiego. Tylko zła wola lub ignoracja każe przedstawiać szkołę międzywyznaniową w Polsce jako niekatolicką i pozbawioną nauczycieli katolików, a obsadzoną przez nauczycieli innych wyznań.

Kto stoi na stanowisku państwowem, kto się czuje obywatelem, odpowiedzialnym za jego losy i jego charakter narodowy, kto chce utrzymać jednolitość narodu i jego religji, ten nie może tak dyskutować nad zagadnieniem charakteru szkoły, jak to czynią autorzy artykułów w Polonii.

My pamiętamy dobrze te niedawne czasy, kiedyto dzienniki górnośląskie przepełnione były insynuacjami i szkalowaniami Ogniskowców i kiedyto pisma takie wpychano bezpłatnie do rąk pasażerom kolejek i pociągów. Istną krucjatę papierową wówczas prowadzono, tu i ówdzie nawet z kazalnicy padało gromkie słowo. Tu Ogniskowiec wyrzucił krzyż z klasy, tam bluźnił Matce Boskiej, to znów szydził z praktyk i obrzędów religijnych, oto plotki jakie między lud nieświadomy sprawy puszczano. Bywało to w czasie, kiedy niedługo miały się odbywać wpisy dzieci do szkół mniejszości.

Dziś wprawdzie niema wpisów, ale są wybory, gdzie oto cel przyświeca jeden. Trzeba nauczycielowi polskiemu, mającemu zbyt wyraźne oblicze państwowca polskiego, poderwać zaufanie u rodziców a pośrednio i u dzieci. Niech ludność polska go znienawidzi jako tego, który podstępem i gwałtem chce wydrzeć dziecku religję. Ogniskowiec to przybysz, który patrzy tylko pozbawić stanowiska zasłużonego dla sprawy narodowej Górnoślązaka, to ten socjalista i mason, który chce zniszczyć Kościół. I oto ten Ogniskowiec tu na śląskiej ziemi opowiada się publicznie za listą sanatorów; tego za wiele. Śląsk Ogniskowców nie potrzebuje. Hajże na Soplicę. Taką to opinję, takie uczucia budzą w ludzie śląskim ci patentowani z śląskiego Bloku Katolickiego katolicy. Niemcy za szkołą mniejszości sami agitować nie potrzebują. Czyni to za nich radykalniej Polonia. Na szczęście lud na Śląsku już się orjentuje, że to tak Polonia pisze przed wyborami, bo nauczyciele religji w szkole uczą nie gorzej, jak uczyli nauczyciele hakatyści przed wojną, których dziś stawia się na piedestale wzoru i szacunku.

S-ka.

NIEMCY W WYBORACH 1922 ROKU.

Kwestja liczebności Niemców w Polsce w szczególności na Śląsku i na Pomorzu wobec zbliżających się wyborów nabiera szczególniejszego zainteresowania zarówno dla strony niemieckiej jak polskiej.

„Strażnica Zachodnia“ Z. O. K. Z. w nr. 21, 1927 r., w dalszym ciągu przynosi zestawienie wpływów liczebnych mniejszości niemieckiej w Polsce, tym razem w świetle wyborów do Sejmu i Senatu w 1922 r.

Jak wiadomo Niemcy poszli do wyborów w 1922 r. w bloku mniejszości narodowych pod znakiem szesnastki. Tylko w okręgu wyborczym Poznań — miasto z braku jakichkolwiek widoków dla siebie oddali głosy częścią na listę P. P. S. częścią na N. P. R. W Poznańskiem Niemcy uzyskali bez mała 113 tysięcy głosów, co stanowi prawie 14 procent ogółu głosów ważnych oddanych w tem województwie.

Patrząc pod kątem rozmieszczenia geografiicznego stosunkowo najlepsze wyniki wyborcze osiągnął żywioł niemiecki w powiatach północnych województwa - w t. zw. dolinie nadnoteckiej. Jest to obszar najdawniejszych zaborów pruskich i najstarszej kolonizacji niemieckiej.

W rezultacie w całem województwie poznańskiem przeszły tylko dwa mandaty niemieckie na 30 ogółem i to w okręgu bydgoskim, oraz w okręgu szamotulskim.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

Okręg wyborczy	% ludności niemieck. w r. 1921	% głosów niemieckich w wyborach 1922 r.	Ilość mandatów uzysk. polskich	Ilość mandatów uzysk. niemieck.	% ludności niemieck. w r. 1927
32. Bydgoski Powiaty: Bydgoszcz m. i p., Inowrocław, Strzelno, Szubin, Wyrzysk, Żnin	25.9	19.9	5	1	13.1
33. Gnieźnieński Powiaty: Gniezno, Mogilno, Oborniki, Środa, Wągrówiec, Witkowo, Wrześnía.	17.3	12.9	5	—	10.4
34. Poznań-miasto	6.0	0.0	4	—	3.8
35. Poznański Powiaty: Kościan, Leszno, Poznań, Rawicz, Śrem.	13.5	11.0	4	—	7.3
36. Szamotulski Powiaty: Szamotuły, Chodzież, Czarnków, Grodzisk, Międzychód, Nowytomyśl, Śmigiel, Wolsztyn.	24.7	22.4	4	1	15.3
37. Ostrowski Powiaty: Gostyń, Jarocin, Kępno, Koźmin, Krotoszyn, Odolanów, Ostrów, Ostrzeszów, Pleszew.	10.9	11.3	6	—	5.2

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Okręg wyborczy	% ludności niemieck. w r. 1921	% głosów niemieck. w wyborach 1922 r.	Ilość mandatów uzysk. polskich	Ilość mandatów uzysk. niemieck.	% ludności niemieck. w r. 1927
29. Tczewski Powiaty: Tczew, Gniew, Kartuzy, Kościerzyna, Puck, Starogard, Wejherowo.	11.9	11.3	5	—	5.7
30. Grudziądzki Powiaty: Grudziądz m. i p., Chojnice, Sępólno, Świecie, Tuchola.	26.4	22.4	3	1	13.3
31. Toruński Powiaty: Toruń, m. i p., Brodnica, Chełmno, Działdowo, Lubawa, Wąbrzeźno.	20.9	12.9	5	—	8.3

Na Pomorzu uzyskali Niemcy w r. 1922 bez mała 52 tysiące głosów, co w stosunku do ogółu głosów ważnych, oddanych na tym terenie, wynosi prawie 15.5 procent. Najsilniejszy odsetek głosów niemieckich wykazuje powiat sępoleński, łączący się w wspomnianą już doliną nadnotecką — tutaj wynosił on bowiem przeszło 50 proc. W innych powiatach waha się udział głosów niemieckich od 30 do 15 procent.

Na całem Pomorzu przeszedł jeden poseł niemiecki (na 14 ogółem) i to w okręgu wyborczym grudziądzkim.

Dziś szczególnie trzeba zwrócić uwagę na teren powiatów kaszubskich, wobec znanych zakusów na t. zw. kurytarz wytężonej, niemieckiej ekspansji gospordarczej na Pomorzu.

Na Śląsku złożono z pośród wszystkich głosów ważnych 100 ½ tysiąca na listę niemiecką, t. j. 28 ½ procent ogólu głosów ważnych. Najsilniejszy udział głosów niemieckich wypadł w miastach Katowicach (prawie 65 procent), oraz Królewskiej Hucie 63 ½ proc. Dalej idą kolejno Katowice wieś, Bielsko, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec i Rybnik, gdzie procent głosów niemieckich waha się w granicach od 31 ½ do 17 procent. Mandatów uzyskali Niemcy na terenie tego województwa pięć na ogólną cyfrę 17. i to po dwa w okręgach królewsko-huckim (Król. Huta, Lubliniec, Świętochłowice, Tarnowskie Góry) i Katowickim (Katowice miasto i wieś, Ruda), oraz jeden w okręgu cieszyńskim. (Cieszyn, Bielsko miasto i wieś, Pszczyna, Rybnik). Trzeba jednak zaznaczyć, że w okręgu cieszyńskim, tylko kilkaset głosów brakowało do osiągnięcia drugiego mandatu.

Cyfry z 1922 r. oraz także wybory ko munalne wskazują, że ze wszystkich terenów zachodnich, teren śląski najwięcej wymaga uwagi przy obecnych wyborach.

To też zrozumienie konieczności wspólnego i jednolitego wystąpienia żywiołu polskiego na Śląsku znalazło już swój wyraz w uchwałach szeregu stronnictw politycznych, które zrezygnowały z wciągania terenu tego w ogólny program swej akcji przedwyborczej.

Poza ziemiami zachodniemi Niemcy uzyskali jeszcze 5 mandatów w b. Kongresówce, i to w okręgach Włocławek, Łódź miasto, Łódź wieś, Konin i Łuck. Jest to w porównaniu do wyborów z r. 1920, gdzie przeszło tylko dwuch posłów niemieckich, sukces dla niemców bardzo poważny.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Okręgi wyborcze	% ludności niemieckiej (G. Śląsk 1910) (Śl. Ciesz. 1921)	% głosów niemieck. w wyborach 1922 r.	Ilość mandatów		% ludności niemieckiej w r. 1927
			niemieck.	na ogólną cyfrę	
38. Królewsko-Hucki Powiaty: Król.-Huta, Lubliniec, Świętochłowice, Tarn. Góry.	30.0	36.5	2	5	24.2
39. Katowicki Powiaty: Katowice m. i p., (Ruda).	36.9	32.7	2	5	22.8
40. Bielsko-Cieszyński Powiaty: Bielsko m. i p., Cieszyn, Pszczyna, Rybnik.	18.6	18.2	1	7	11.1

INNE OKRĘGI WYBORCZE.

Okręg wyborczy	% ludności niemieck. w r. 1921	% głosów oddanych na listę 16 w wyborach 1922 r.	Ilość mandatów		% ludności niemieck. w r. 1927
			niemieck.	na ogólną cyfrę	
13. Miasto Łódź	7.0	22.5	1	7	7.9
14. Łódzki Powiaty: Łódź p., Łask, Sieradz.	6.1	19.2	1	6	9.7
15. Koniński Powiaty: Konin, Koło, Łęczyca, Słupca.	5.3	14.7	1	6	6.2
10. Włocławski Powiaty: Włocławek, Nieszawa, Lipno.	6.5	15.5	1	5	8.6
57. Łucki Powiaty: Łuck, Równe.	3.7	66.3	1	6	4.5

Jeśli chodzi o wybory do Senatu to na Pomorzu Niemcy nie mieli własnej listy, bo ją unieważniono. W województwie poznańskiem na 7 ogółem zdobyli tylko jeden mandat. Natomiast w województwie śląskiem odnieśli Niemcy zwycięstwo, jedną trzecią głosów, uzyskując połowę mandatów. Na 4 ogółem otrzymali dwa. Winę ponosi tu rozdrobnienie partyjne Polaków.

W innych dzielnicach zdobyli Niemcy tylko jeden mandat senatorski i to w województwie łódzkiem.

Z listy państwowej wypadły dla Niemców jeszcze 4 mandaty do Sejmu i jeden do Senatu. Reasumując, posiadali zatem Niemcy w Sejmie 17 posłów i 5 senatorów.

Rozwój frontu polskiego do obecnych wyborów każe przewidywać dużą porażkę bloku niemieckiego.

W SPRAWIE MUZEÓW REGJONALNYCH W SZKOŁACH.

Ważny ten w pracy szkolnej moment został niedawno podniesiony na łamach „Ogniskowca".

W związku z okresem świąt Boż. Nar. omówiono tam dziedzinę etnografji. Dział to bezwątpienia poważny, lecz nie dający całkowitego obrazu danej okolicy, a w niektórych miejscowościach bardzo niewdzięczny. Tyczy się to w pierwszym rzędzie miejscowości, które nietylko swój byt, ale i powstanie zawdzięczają poszczególnym zakładom przemysłowym. W takich kolonjach fabrycznych, gdzie zbierają się ludzie wyrwani ze swoich dziedzicznych stanowisk, gdzie niema mowy o tradycji jednolitej, gdzie wytwarza się nowy swoisty typ kultury, zupełnie nieuchwytny dla dziecka obserwatora, próby tworzenia muzeów wyłącznie etnograficznych nie dadzą się zrealizować i mogą wydać rezultat pedagogicznie ujemny w postaci zniechęcenia dzieci do pracy.

Wychodząc z założenia, że muzeum regjonalne powinno dawać pojęcie o całokształcie danej jednostki regjonalnej, będziemy badali w wyżej przytoczonych środowiskach przedewszystkiem to co w nich jest najcharakterystyczniejszego t. j. pracę człowieka. Poważną część muzeum zajmować będą zrobione przez uczniów gablotki, zawierające okazy surowców, półproduktów i produktów miejscowych fabryk w ich kolejności zgodnej z procesem fabrykacji. Uczniowie klas starszych dodadzą do tego plan fabryki, schematy rysunkowe i uproszczone modele maszyn, wykresy, obejmujące ilość produktów, warunki pracy, mapki sprowadzanych surowców, mapki kierunków eksportu i. t. d.

Nie znaczy to bynajmniej, żeby szkolne muzea regjonalne w miejscowościach przemysłowych miały być jednostronne. Zasadniczo każde muzeum regjonalne powinno posiadać wszystkie działy, mogące scharakteryzować okolicę, a więc przedewszystkiem przyroda potem człowiek. Charakter przyrody zobrazują okazy skał i gleb, w miarę możności skomentowane przez mapkę i profil geologiczny; dalej mapa plastyczna okolicy, wykresy klimatyczne, okazy flory i fauny. Życie człowieka reprezentować będzie etnografja, której zbiory były już omówione w. nr. 20. 1927 r. Ogniskowca, potem stosunki gospodarcze, statystyka, wykazująca poziom oświaty, ujęta w efektowne wykresy, modele wybitniejszych lub charakterystyczniejszych budynków, historja miejscowości w obrazach i wykresach, okazy archeologiczne, tablice gwaroznawcze, portrety ludzi wybitnych w danej miejscowości i t. d. Zależnie od charakterudanej jednostki regjonalnej wysunie się ten lub inny dział na plan pierwszy.

Pełniejszy obraz uzyskamy, jeżeli zdołamy go rzucić na tło porównawcze. Stąd wyłania się potrzeba uzyskania syntetycznego muzeum całej Polski, jako podstawy porównawczej dla danej jednostki regjonalnej. Tworzenie szkolnych muzeów Polski zostało już zapoczątkowane drogą wymiany międzyszkolnej przez redakcję znanego pisma dla dzieci „Płomyka". Wymiana taka może być celową dopiero wtedy, kiedy dzieci przyzwyczajone do tworzenia zbiorów nauczą się odróżniać cechy typowe od przypadkowych, wtedy potrafią dać w zbiorze, wysyłanym w celu zamiany syntezę własnej okolicy.

Przy tak szeroko pojętej popularyzacji zbiorów krajoznawczych zachodzi obawa dewastacji kraju przez rzeszę młodocianych zbieraczy. Stąd ważny obowiązek nauczyciela — krzewienie idei ochrony zabytków, przyrody i sztuki. Nie zubożeje Śląsk, choć wszystkie szkoły w Polsce będą miały odbitki paproci na węglu (a trzeba pamiętać o tem, że w Polsce istnieją setki szkół, których uczniowie nie znają dobrze węgla kamiennego.); byłoby jednak rzeczą niedopuszczalną rozsyłanie szarotek po całej Polsce. Tworzenie takich muzeów może mieć ogromne wartości nie tylko kształcące intelektualnie, ale i wychowawczo. Wyodrębniając całość najbliższej ojcowizny z większej ojczyzny, będą z drugiej strony przez wymianę zespalać się z całością a, zachowując zasadę ochrony zabytków, rozwiniemy w uczniach cenne walory obywatelstwa. Na zakończenie należy dodać, że muzeum szkolne nie może być martwe, że nawet najlepiej skonstruowane, powinno żyć życiem szkolnem i wciąż się rozwijać, dostosowując się do zmian, zachodzących w okolicy.

I. Br.

NIECO O ĆWICZENIACH TECHNICZNYCH CHÓRU.

Pieśń polska na G. Śląsku miała ważne zadanie do spełnienia, bo budzić i podtrzymać ducha polskiego w czasach srożącej się germanizacji. Znaczenie pieśni polskiej z tych czasów utrzymuje się do dzisiaj, to też słusznie, aby ta strona kultury naszej ciesząca się szczytną tradycją, znalazła z naszej strony należyte, realne poparcie. Organizowanie i prowadzenie chórów dorosłych i starszej młodzieży, niemniej dziecięcych winno być naszą codzienną troską. Szczególnie te ostatnie możnaby na wzór Holandji rozwinąć do wielkich zespołów, gdzie dziecięce stowarzyszenia śpiewacze sięgają 100 a nawet jak w Amsterdamie 500 dzieci. Dobre prowadzenie chóru wymaga jednak ćwiczeń technicznych o których prof. Instytutu Muzycznego F. Sachse w „Śpiewaku Śląskim" tak informuje:

Od czego ćwiczenia i wprawki chórowe zacząć, będzie zależało od poziomu i słabych stron chóru, jednakże wszystkie wprawki można podzielić na następujące cztery kategorje:

1) ćwiczenia intonacyjne
2) „ dynamiczno-wyrazowe
3) „ wymowy i oddechu
4) „ rytmu i ześpiewania.

Ćwiczenia intonacyjne mają na celu podniesienie zdolności czystego trafiania trudniejszych interwałów oraz fraz melodyjnych, przyczem przy większości naszych chórów, możemy ćwiczenia tonalne (t. j. oparte na tonach gamy) opuścić, a zacząć od ćwiczeń fraz modulujących, lub opartych na tonach gamy chromatycznej, sprawiających najliczniejszym chórom trudności wprost nieprzezwyciężone.

Ćwiczenia dynamiczno wyrazowe są chyba naszym chórom najbardziej potrzebne. Polegają one na ćwiczeniu wszytkich odcieniów siły głosu, od najcichszego szmeru, do potężnego, jak burza, do stopniowania ich na jednym tonie, lub na całej frazie, albo wyjątku z pieśni. Na wydobywaniu barwy z głosu: tc ostrego, jak grzmot, to lekkiego, jak powiew wiatru staccata, to znowu miękiego, jak jedwab legata i t. p.— wszystko stosownie do woli dyrygenta.

Tu również należy ćwiczenie zwalniania lub przyspieszania tempa i t. p. efekty.

Ćwiczenia wymowy i oddechu będą się zajmowały recytowaniem tekstów (aż do najniewygodniejszych do wypowiedzenia) na jednym tonie (śpiewnym) oraz na łatwiejszych frazach melodyjnych i traktowaniem oddechu w stosunku do słów.

Ćwiczenia rytmu i ześpiewania wreszcie mają doprowadzić chór do pewności i lekkości w miejscach rytmicznie trudnych, lub o różnych rytmach w każdym głosie, oraz do stosowania się do cieniowań dyrygenta w takich miejscach.

Ćwiczenia tych 4 kategoryj będzie się w dalszym ciągu naturalnie z sobą kombinowało, t. j. naprzykład w ćwiczeniu wymowy lub w ćwiczeniach ześpiewania zastosuje się intonacyjnie trudną frazę i t. p.

Podobnie jak na fortepianiście lub skrzypku, czas poświęcony na systematycznie ćwiczenie (t. j. podług stopnia trudności) ułożonych wprawek zostawia ślady solidnego wykształcenia fachowego tak i w chórze nawet skromne 10 minut każdej lekcji zostawi ślady głębokiego przeszkolenia, którego by był nigdy nie osiągnął drogą śpiewania piosenek notabene nie zawsze odpowiednio dobranych.

CO PISZĄ O OGNISKOWCACH.

W n-rze 15 Polonii, z dnia 15 I. b. r, pojawił się blisko stronicowy artykuł z podpisem „ksiądz-nauczyciel", p. t. „walka o szkołę katolicką". Artykuł nagół utrzymany w tonie spokojnym, jednak skierowany wyraźnie przeciw Ogniskowcom, w czem autor posługuje się metodą błędnego podawania faktów i pojęć. Oto kilka z niego wyjątków:

Wszelkie poszlaki świadczą o tem, że na Śląsku pod wpływem prądów, idących z Warszawy oraz pod wpływem radykalnych nauczycieli, skupionych w „Ogniskach", powoli szkolnictwo nasze nabiera charakteru międzywyznaniowego a nierzadkie są wśród nauczycielstwa dążności do stworzenia na wzór francuski u nas szkoły bezwyznaniowej lub świeckiej.

„Znaną jest powszechnie rzeczą, że najzaciętszymi przeciwnikami autonomji śląskiej są radykalni nauczyciele, przybyli do nas z innych dzielnic, którzy obawiają się, by Sejm Śląski nie zaprowadził ustawowo szkół wyznaniowych. Wolą oni zależeć wprost od Warszawy, bo wiedzą, że stamtąd idą prądy korzystne dla ich zamiarów odebrania szkolnictwu naszemu charakteru wyznaniowego".

Dowiadujemy się z tego, że szkolnictwo na Śląsku posiada charakter wyznaniowy bez podstawy ustawowej. „Wobec naporu radykalnych żywiołów antykościelnych posłowie katoliccy Sejmu Śląskiego powinni się pospieszyć z załatwieniem tej sprawy, gdyż widzimy, że na autonomję naszą ataki potężnieją".

Dalej autor poucza:

„Charakter szkoły wyznaniowej nie zależy od tego, czy dzieci należą do jednego wyznania np. czy są katolickie, ewangelickie lub żydowskie, ale o charakterze szkoły decyduje ciało nauczycielskie, które powinno się składać z nauczycieli tego samego wy

znania, co dzieci do szkoły uczęszczające. Katolicy nie mogą dopuscić do tego, by ich dzieci wychowywane były przez protestantów, tak samo, jak protestanci i żydzi nie mogą pogodzić się z tem, aby ich dzieci były uczone przez nauczycieli katolików".

Podając takie określenie szkoły wyznaniowej autor niesłusznie podejrzewa rząd i Ogniskowców, iż chcą szkoły wyznaniowej, bo wogóle szkoły międzywyznaniowej w ten sposób się u nas nie rozumie. Według powiedzenia powyższego, to w całej Polsce szkoły powszechne i średnie mają charakter wyznaniowy.

„Licząc się z tem niezadowoleniem władze proklamują zasadę, że przy obsadzaniu kierownictw w szkołach o większości dzieci katolickich wyznacza się kierownika katolika, a w szkołach o większości dzieci ewangelickich kierownika ewangelika".

„Bardzo często jednakże decydujący głos mają radykalni Ogniskowcy. Jeżeli przyjrzymy się statystyce szkolnej, to niestety stwierdzić musimy, że w powiecie bielskim i cieszyńskim na najważniejszych kierownictwach zasiadają kierownicy ewangelicy, aczkolwiek szkoły te mają większość dzieci katolickich".

Widzimy tu tendencyjne przypisywanie Ogniskowcom dążeń obsadzania szkół nauczycielami ewangelikami, chociaż autor napewno wie, iż wszyscy prawie Ogniskowcy, to katolicy i dążeń takich ze względów zasadniczych stawiać sobie nie mogą.

Dalej czytamy, iż na wiec nauczycielski, zwołany we wrześniu do Katowic przybył „były senator socjalistyczny Nowak z Krakowa".

„W lutym 1923 r. odbył się w Strzelnicy na Zawodziu Zjazd Delegatów Chrześcijańsk. Nauczycieli, na którym „Ogniskowcy" zdołali rozbić organiz. chrześcijańską."

„Nauczyciele chrześcijańscy po rozbiciu na nowo zbudowali swoją organizację, która aczkolwiek dziś przedstawia poważną siłę liczebną, jednak odznacza się zadziwiającą skromnością i nieruchliwością".

Ze swej strony przypominamy, iż organizacja „nauczycieli chrześcijańskich" okazała jednak wiele inicjatywy i ruchliwości, gdy chodzi o zbieranie w całej Polsce pieniędzy na „oświatę" na Śląsku.

„Ogniskowcy" dążą do swojego celu do szkoły międzywyznaniowej, a ostatecznie do szkoły bezwyznaniowej wytrwale i konsekwentnie. Inspektorów szkolnych Górnoślązaków, stojących na stanowisku szkoły wyznaniowej, usuwa się i zastępuje ich się „Ogniskowcami", (tak stało się w Katowicach, Świętochłowicach, Pszczynie itd.). Nauczycieli z innych dzielnic pochodzących, ale stojących na stanowisku katolickiem, pomija się celowo przy obsadzaniu wyższych stanowisk".

Oto w jakiem świetle przedstawia się ludowi śląskiemu Ogniskowców.

KRONIKA.

TYDZIEŃ PROPAGANDY TRZEŹWOŚCI.

W dniach od 1 do 8 lutego 1928 r. Centralny Wydział Wykonawczy katolickich związków przeciwalkoholowych w Poznaniu (adres: Składnica Abstynencka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26) organizuje na całym terenie Rzeczypospolitej „tydzień propagandy trzeźwości".

Do zadań „tygodnia" należy przedewszystkiem zainteresować jak najszersze koła społeczeństwa i wskazać na konieczność trzeźwości w narodzie. Centralny Wydział Wykonawczy wydał instrukcyjny regulamin, który poucza, jak należy zorganizować tydzień trzeźwości po miejscowościach.

Regulamin wskazuje przedewszystkiem na potrzebę organizowania w lutym publicznych wykładów o alkoholiźmie i wystawiania odpowiednich sztuczek scenicznych. Centralny Wydział Wyk. służy stosownemi afiszami, literaturą, sztuczkami teatralnemi i ograniczoną ilością przeźroczy na koszt i odpowiedzialność sprowadzajacego komitetu. Fundusz zdobyty z okazji Tyg. P. T. należy zużyć na zakup książek i druków o treści przeciwalkoholowej.

Regulamin zabrania łączenia T. P. T. z polityką partyjną i rządową.

Na Śląsku organizacją tygodnia propagandy trzeźwości ma się zająć komitet diecezjalny, złożony z przedstawicieli organizacyj społecznych i oświatowych z siedzibą w Katowicach, ul. ks. Damrota 8, tel. 735.

Tydzień propagandy trzeźwości nie powinien przejść milcząco szczególnie w naszych szkołach. Może sami nie wiemy, jak wiele tu mamy do zrobienia i poprawy. Dla przykładu podam kilka cyfr zebranych w jednej ze szkół typu 7-klasowej szkoły powszechnej w Mysłowicach. Kl. I. badanych 65 dzieci, pije alkohol 43 dzieci, w tem pije często 22 dzieci; kl. II., badanych 12, pije 7; kl. III. badanych 27, pije 20; kl. IV. badanych 20, pije wódkę 12; kl. V. badanych 13, z tego często 1 pije wódkę, 8 wino i rum z herbatą; kl. VI. badanych 16, pije dość często 9, w tem 7 często rum z herbatą; kl. VII. badanych 21, pije 7, niektórzy 2 razy dziennie (rum, wino, likier i wódkę). Badania dzieci w kl. I. wykazały, że ojcowie zabierają często dzieci do szynków i tam częstują je wódką a nawet specjalnie zamawiają dla nich likier. Jakże potem w starszem pokoleniu nie ma być pijaków, skoro w tak wczesnym wieku przyzwyczajają sami rodzice organizm dziecka do używania alkoholu.

Tydzień propagandy trzeźwości winien przeto zaznaczyć się w szkole w dwóch kierunkach: a) zebrać dane i zestawić cyfrowo dzieci, używające alkohol, b) stosownie do wyników porównać postępy dzieci w nauce, c) urządzić w każdej klasie oddzielnie i dla całej szkoły razem pogadankę przeciwalkoholową. Zebrawszy odpowiedni materjał statystyczny i o po-

stępach w nauce należy zwołać zebranie rodziców i tam uświadomić ich o szkodliwości używania alkoholu przez dzieci. Następnie polecałoby się założyć koło uczniow abstynentów. Spostrzeżenia poczynione w tej dziedzinie oraz odpowiedni materjał statystyczny prosimy również przesyłać do redakcji Ogniskowca, celem głębszego potraktowania zagadnienia alkoholizmu w szkole.

O POMOC W AKCJI SPÓŁDZIELCZEJ NA SLĄSKU.

Wydział Oświecenia Województwa Śląskiego wydał następujący okólnik:

Katowice, dnia 5 stycznia 1928 r.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. O. P. 42/92
W sprawie poparcia przez nauczycielstwo akcji Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Okólnik Nr. 292.

Do
Powiatowych Urzędów szkolnych
i Rad szkolnych powiatowych
w Województwie Śląskiem.

Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej Centrala w Warszawie, Mokotów, ul. Grażyny 13, ogólno-krajowa instytucja gospodarcza i patronacka, grupująca 818 Spółdzielni w całej Polsce (w tem 19 na Śląsku), Oddział w Katowicach, ul. Stawowa 4, delegował p. Józef Dominko do pracy instruktorsko - organizacyjnej na teren Śląska i Małopolski. Zadaniem Instruktora jest pobudzenie miejscowego społeczeństwa do organizowania samodzielnych Spółdz. spożywców, któreby, powstając w ścisłym kontakcie ze Związkiem Spółdzielni Spożywców normowały stosunki aprowizacyjne i stały się ośrodkami życia społecznego."

Pomocy w tej pracy szuka p. Instruktor przedewszystkiem u nauczycielstwa, jako pozostającego w styczności stałej ze społeczeństwem i wysoko uspołecznionego.

Szereg nauczycieli zaangażował się już w pracy spółdzielczej. Aby tę pracę rozszerzyć, Wydział Oświecenia Publicznego zaleca poparcie akcji organizacji spółdzielni spożywców, prowadzonej przez p. Józefa Dominkę - z ramienia Związku Spółdzielni Spożywców.

Naczelnik Wydziału
Z. p. Woynarowski m. p.

Przychylając się całkowicie do intencji okólnika, ze swej strony zaznaczamy, iż Instruktor udziela wszelkich rad i wskazówek, dotyczących zakładania i prowadzenie spółdzielni spożywców oraz wyjeżdża z referatami. Poszczególne instytucje czy działacze mogą zapraszać Instruktora na zebrania, przysyłając zgłoszenia przynajmniej na tydzień przed zebraniem, pod adresem Katowice, Stawowa 3. Związek Spółdzielni Spożywców.

BILANS T. C. L.

Z odczytu radjowego, wygłoszonego niedawno o rozwoju T. C. L. na Śląsku przez prezesa tej organizacji p. Starka, dowiedzieliśmy się, iż na 1 stycznia 1928 r. na 333 gmin politycznych było na Śląsku 279 bibljotek T. C. L. z 94 tysiącami tomów. Przeciętnie na bibljotekę przypada 337 tomów, które są czytane w roku 4 do 5 razy. Czytelni posiada T. C. L. 18, które służą zarazem jako sale wykładowe z ekranami i radjoodbiornikami, zaopatrzonemi w rozgłośniki. Najbogatsza w pisma jest czytelnia w Katowicach, bo posiada 33 pisma codzienne i 82 czasopisma. Jestto zatem czytelnia, która zaspokaja wszelkie zainteresowania członków i sama się reklamuje.

Z ŻYCIA OGNISK.

WIELKIE HAJDUKI.

Z Walnego Zebrania Ogniska w Wielkich Hajdukach. Po udzieleniu absolutorjom ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli: przezes kol. Jan Studnicki, zast. Tadeusz Tarnawski, sekr. kol. Franciszek Kulik, zast. Marja Pietrzycka, Skarbnik: kol. Bronisław Wamura, zast. Antonina Wałkówna. Członkowie zarządu: kol. Jan Folek, Karol Chudoba, Materna. zast. Stefanja Kucowa, Anna Chudobowa. Komisja rew.: kol. Adam Janus, Ignacy Magiera, Adam Rybicki; zastępcy: kol. Andrzej Jachymiak, Marjan Diłaj. Sąd honorowy: kol. Tadeusz Tarnawski, Karol Chudoba, Antonina Wałkówna, Stefanja Kucowa, Anna Wawrówna, zast. kol. Marja Stengerówna, Tadeusz Blał. Ref. ośw. poz. kol. Materna Andrzej Jachymiak.

Prezes Jan Studnicki wzywa członków do wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny i Związku i spodziewa się, że wezwanie znajdzie zrozumienie pośród członków. Na tymże zebraniu postanowiono otworzyć kurs kwalifikacyjny, który poprowadzi kol. Materna. Celem zaś przyjścia z pomocą członkom będącym w potrzebie materjalnej postanowiono utworzyć przy Ognisku kasę samopomocy koleżeńskiej, dla której statut opracowany przez kol. Tarnawskiego z nieznacznemi zmianami został przez obecnych przyjęty.

Po załatwieniu innych spraw bieżących, kol. prezes zebranie zamknął.

SEKCJA KOBIET PRZY KOMISJI ŚLĄSKIEJ Z. P. N. S. P. W KATOWICACH.

Na terenie województwa Śląskiego organizuje się Klub Kobiet Pracujących, które przez niesienie wiedzy praktycznej oraz znajomości języka polskiego i Polski współczesnej dążą do uszlachetnienia ducha i rozwoju kultury polskiej. W tym celu Klub Kobiet Pracujących zakłada kursy kroju, szycia oraz przedmiotów teoretycznych, urządza uroczystości narodowe, przedstawienia, odczyty i o ile możności tworzy też bibljoteczki.

Zważywszy na cel wyżej wymienionego Klubu, apeluje się do wszystkich Koleżanek i Kolegów, aby wszędzie gdzie tego zajdzie potrzeba, pożytecznej akcji Klubu Kobiet pomagali.

Sekretarka Jaroszówna Z. Przewodnicząca: Dietrichówna Marja

ZJAZD NAUCZYCIELI SEMINARJÓW W WARSZAWIE.

W dn. 31. stycznia i 1. lutego b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd Nauczycieli Seminarjów, zwołany przed Zarząd Sekcji Kształcenia Nauczycieli Związku P. N. S. P.

Porządek dzienny Zjazdu będzie następujący:

Dnia 31. I. 1928. I. Referat. „Kształcenie nauczycielstwa szkół powszechnych w świetle ustawy o ustroju szkolnictwa, a nasze postulaty". Referuje kol. Dyr. Henryk Rowid z Krakowa. II. „Kształcenie nauczycielstwa szkół powszechnych zagranicą". Referuje kol, Dyr. Marja Dzierzbicka z Warszawy. III. Dyskusja.

IV. Rezolucje. Dnia I, II. 1928. I. „Organizacja pracy wychowawczej w Seminarjach Nauczycielskich". Referuje kol. Marja Jaworska ze Lwowa. II, „Najnowsze prądy psychologji wychowawczej".Referuje Prof. Dr. Jozefa Joteyko z Warszawy. III. Dyskusja i rezolucje. IV. Komunikat Zarządu S. K. N.

V. Zamknięcie Zjazdu. Obrady odbywać się będą w sali Związku P. N. S. P. w Warszawie, Marszałkowska 123. II p. Początek w dn. 31. stycznia br r. o godz. 10 rano.

Zarząd prosi o kierowanie zgłoszeń na Zjazd pod adresem Sekcji i podanie czy należy zarezerwować nocleg na czas trwania Zjazdu.

CZASOPISMA.

SZKOŁA i NAUCZYCIEL. Nr. 9. Łódź, listopad 1927. Treść: K. Mazurski. Pouczanie moralne. — T. Kilański. O potrzebie wychowania obywatelskiego w szkole. — Wł. Górecki. Protokół lekcji j. polskiego w kl. II. — J. Szwalmówna. Lekcja rachunków w kl. I. — H. Ochędalski. Kilka słów o konferencjach rodzicielskich. —

SZKOŁA I NAUCZYCIEL. Nr. 10 Łódź, Grudzień 1927. Treść: O bezpośredniem oddziaływaniu na charakter wychowania. — O wyższy poziom. — Projekt lekcji w kl. I. — Protokół pogadanki przeprowadzonej w kl II. — O należytą obsadę stanowisk kierowników. — Protokół Konferencji rejonowej.

POWSTANIEC ŚLĄSKI. W zeszłym miesiącu ukazał się nr. 1 miesięcznika „Powstaniec Śląski" nakładem głównego Zarządu Związku Powstańców Śląskich, poświęcony sprawom organizacyjnym Związku. Ze słowa wstępnego dowiadujemy się, iż pismo ma być łącznikiem między grupami Zw. Powst. Śl. a Zarządem głównym i będzie wychodziło około 20. każdego miesiąca Na treść pisma mają się składać: 1) referat lub pogadanka na miesięczne zebranie, 2) okólniki Zarządu głównego i rozkazy miesięczne Komendy głównej Zw. Powst. Śl. 3) Komunikat referatu sportowego Komendy głównej, 4) okólniki Komisji Oświatowej przy Zarządzie głównym, zarządzające wskazówki dla referentów kult. oświatowych grup., sprawozdania z zebrań i inne. W nrze. 1. mieści się na 4 stronach referat głównej Komisji Oświatowej o powstaniu listopadowem. Nr. 1 posiada 12 stron druku formatu Ogniskowca.

POWSTANIEC ŚLĄSKI. Miesięcznik. Nr. 2. Grudzień. Treść: Boże Narodzenie. — Generał Józef Bem (referat.). — Komunikat Gł. Komisji Oświatowej Zw. Powstańców Śląskich — Życie organizacyjne. — Przysposobienie wojskowe i Wychowanie Fizyczne. — Komisja Socjalna. — Sprawy osadnicze. — Dodatek: Sprawozdanie półroczne (kwestjonarjusz).

NADESŁANE.

DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHN W WOJEW. ŚLĄSKIEM.

SZANOWNI OBYWATELE!

Wiecie zapewne, że jak na całym terenie Rzeczypospolitej, tak i we woj. śląskiem istnieje organizacja przysposobienia wojskowego p. t. „Związek Strzelecki".

Stworzona przez największego obywatela Polski marszałka Józefa Piłsudskiego na wiele lat przed wojną wychowała kadry żołnierza polskiego, który pierwszy pod wodzą swego ukochanego Wodza, przerąbał słupy graniczne, dzielące zabory w sierpniu 1914 r. Po spełnieniu swego dzieła we wojnie światowej, po okupieniu wolności krwią obficie na polach bitew przelaną, nie zaprzestał Związek Strzelecki swej działalności. Przysposobić wojskowo liczne warstwy społeczeństwa do obrony granic — oto główny cel dzisiejszego „Strzelca". Każdy obywatel Państwa naszego winien być żołnierzem, aby każdej chwili, narzędzie pracy cywilnej mógł zamieninić na karabin i miecz.

Żeby się to stało, musi być jednak społeczeństwo polskie odpowiednio uświadomione i wychowane. Wychowanie i należyte oświecenie różnych warstw narodu — oto drugie niezmiernie doniosłe zadanie „Strzelca".

I oto, aby je wykonać, zwracamy się do Was Obywatele Ogniskowcy! Pomóżcie nam w tem dziele!

Potrzeba nam do każdego Oddziału strzeleckiego, w poszczególnych miejscowościach, referentów oświatowych, którzyby całą akcję oświatową w tym Oddziale prowadzili i nią przy pomocy innych osób odpowiednio kierowali.

Wprawdzie pracujecie już usilnie w różnych towarzystwach i praca Wasza przynosi tak piękne rezultaty. Niech Was jednak nie braknie i w naszym Związku Strzeleckim. Wpisujcie się na członków tegoż i obejmujcie referaty oświatowe!

Nosić dziś oznakę Związku Strzeleckiego jest chlubą — wszak tą oznakę na czapce strzeleckiej „maciejówce" nosi do dziś dnia i nie rozstaje się z nią nigdy, twórca Zw. Strzeleckiego, marszałek Józef Piłsudski.

Prosząc usilnie o współpracę ślemy Wam cześć i pozdrowienie.

Katowice, styczeń 1928.

Zarząd Związku Strzeleckiego na Woj. Śląskie

Sekretarz B. Wiśniewski Referent ośw. Aleks. Rzeszótko Komendant Okręgu Płonka, major rez.

Redaguje komitet z J. Syską na czele. Wydawca w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. i redaktor odp. Michał Starmach, Mysłowice, Nowokościelna 4. Tłoczono w drukarni „Sztuka", Mysłowice, Dworcowa 7. Tel 71.